

R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

CZY WANDA UMARŁA?*

Zmierzch paradygmatu romantycznego, obwieszczony w połowie lat 90. ubiegłego wieku przez Marię Janion, oznaczać miał rozbitcie monolitycznego, „romantyczno-symbolicznego” stylu kultury polskiej, w której kluczowe miejsce zajmowały wartości duchowe zogniskowane wokół ojczyzny i wolności¹. Teza wybitnej badaczki, sformułowana w reakcji na zmianę sytuacji polityczno-społecznej po roku 1989 (jak sądzą niektórzy – nieco przedwcześnie), była stwierdzeniem dezaktualizacji określonych wzorców myślowych i moralnych oraz – siłą rzeczy – „śmierci” heroiczych bohaterów i bohaterek te wzorce ucieleśniających. Gdyby wziąć za przykład Wandę, którą romantyzm uczynił ikoną zmagania z germańskim najeźdźcą, najnowsze studium Piotra Roguskiego (*Nie poszła za Niemca*, opublikowane nakładem Wydawnictwa „Śląsk” (Katowice 2018), diagnozę Janion jednoznacznie potwierdza. Wanda ma w tej pracy znaczenie szczególne – swoje rozważania o miłosnych związkach polsko-niemieckich, stanowiących tu zasadniczy przedmiot dociekań, autor rozpoczyna bowiem od średniowiecznych redakcji legendy o słowiańskiej królowej, której literackie emanacje powracają zresztą po wielokroć w analizowanych przezeń utworach. Pod koniec XX stulecia mit ten całkowicie traci swą nośność, a Wanda może co najwyżej dać nazwę biuru matrymonialnemu, w którym Polki poszukiwać będą szansy na lepsze życia u boku niemieckiego partnera.

Opowieść Piotra Roguskiego (tego określenia autor używa w podtytule) nie jest standardową rozprawą naukową. Przez eseistyczny styl i redukcję maszynierii przypisów oraz zestawień bibliograficznych do niezbędnego minimum zbliża się raczej do pracy popularnonaukowej, dającej autorowi większą swobodę w doborze poruszanych kwestii, a przy tym szansę dotarcia do licznego grona odbiorców. Na szerokiej recepcji zależy zaś badaczowi szczególnie, gdyż jego ambitnym zamierzeniem nie są tylko rozważania naukowe, lecz również usuwanie granic

* Piotr Roguski, *(Nie) poszła za Niemca. Opowieść historyczno-literacka*, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk” 2018, 491 s. [Cytaty z recenzowanej pracy są zlokalizowane w tekście przez podanie numeru strony w nawiasie – przyp. red.]

¹ Maria Janion, „Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś?”, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 1996, s. 14; eadem, *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłymi*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2000, s. 22.

stereotypów i niewiedzy w relacjach polsko-niemieckich². Temu celowi podporządkowana została konsekwentnie struktura wywodu – przybiera on formę dwugłosu, prezentującego zarówno polski, jak i niemiecki punkt widzenia, z dala od upraszczających ocen. Warto też podkreślić, że pomysł zmierzenia się z tematem nie wypływał wyłącznie z zainteresowań naukowych badacza, lecz zrodził się w praktyce – w odpowiedzi na dyskusje podczas seminarium literackiego w Instytucie Sławistyki Uniwersytetu Kolońskiego, w których uczestniczyli studenci pochodzący z rodzin polskich imigrantów czy też mający nierzadko już własne doświadczenia w binacjonalnych związkach.

Międzynarodowe doświadczenie naukowe i dydaktyczne czyni autora osobą w najwyższym stopniu kompetentną do analizy zjawiska małżeństw mieszanych w kontekście stosunków polsko-niemieckich. Piotr Roguski – teoretyk i krytyk literatury, tłumacz i poeta – był przez wiele lat wykładowcą na uniwersytetach we Frankfurcie nad Menem i w Kolonii oraz na Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztorza w Pułtuskach. Spod jego pióra wyszły liczne prace dotyczące relacji polsko-niemieckich, w tym zwłaszcza postrzegania Polaków w okresie powstania listopadowego i po jego upadku: *Tulacz polski nad Renem. Literatura i sprawa polska w Niemczech w latach 1831–1845* (1981), *Dzielny kosyń i piękna Polka. Powstanie listopadowe w poezji niemieckiej* (2004), *Słodkie imię wolności... Przejście Polaków przez Niemcy po upadku powstania listopadowego* (2011).

Podejmując refleksję nad specyfiką związków binacjonalnych i ich roli w budowaniu relacji polsko-niemieckich, Roguski w mniejszym stopniu interesuje się pobudkami osobistymi, jakie połączyły dwoje ludzi, niż ogólniejszymi przyczynami, czy to narodowymi, wyznaniowymi, czy społecznymi, dla których obie strony akceptowały lub kwestionowały swoją miłość. Podstawą prowadzonych analiz są zasadniczo utwory literackie, których korpus poszerzony został o teksty innego rodzaju, w tym publicystyczne i przekazy archiwalne. Książka została okraszona licznymi, niekiedy rozbudowanymi cytatami, przyjmując miejscami charakter antologii, co – zważywszy że autor niejednokrotnie korzysta z trudno dostępnych źródeł – jest jej wielką zaletą. Prezentacja zagadnienia w odwołaniu do utworów literackich, nierzadko tendencyjnych, których forma i problematyka same przecież były w dużym stopniu uwarunkowane historycznie, powoduje, że wyłaniający się obraz związków polsko-niemieckich jest oczywiście jedynie częściowy i odkształcony. Owa fragmentaryczność i deformacja są jednak również nośnikiem cennych informacji, dając często dużo „prawdziwszy” wgląd w mentalność danej epoki niż obfity i – zdawałoby się – neutralny przekaz historyczny.

Książka ma klarowny, chronologiczny układ, wydobywający w ramach rozdziałów ciągłość interesujących autora zjawisk. Po inicjalnych rozważaniach dotyczących podania o Wandzie i jego literackich trawestacji (aż po Norwida) następuje prezentacja monarszych mariaży polsko-niemieckich. Oczywiście małżeństwa mieszane zawierali nie tylko władcy, ale także ich poddani (którzy znacznie rzadziej stawali się tematem ówczesnych kronik i tekstów literackich). Związki tego rodzaju wśród rodzin rycerskich postrzegać można jako jeden z najważniejszych mechanizmów akulturacji oraz fundament, na którym rozwijały się

² „(Nie) poszła za Niemca” – rozmowa z profesorem Piotrem Roguskim, wywiad przeprowadzony przez Karola Czejarka, 7.02.2018, <https://przepladdziennikarski.pl/nie-poszla-za-niemca-rozmowa-z-piotrem-roguskim/> [dostęp 25.08.2018].

wszystkie inne więzi przybyszów i autochtonów³. Zamiar autora, aby swoją opowieść budować na źródłach literackich, leżał być może u podstaw decyzji o skoncentrowaniu narracji na małżeństwach dynastycznych. Część dotycząca władców zamyka nieszczęśliwa miłość Elizy Radziwiłłówny i Wilhelma Pruskiego. To jeden z pierwszych dziewiętnastowiecznych „związków niemożliwych”, od jakich zaroi się polska i niemiecka literatura ery rozbiorowej, w tym m.in. utwory Gruszeckiego, Kraszewskiego, Orzeszkowej, Reymonta, Prusa oraz licznych pisarzy *minorum gentium* „po drugiej stronie kordonu”, omówione w dwóch rozbudowanych rozdziałach „Książę kanclerz ostrzegał... (Przeciw germanizacji)” i „Pocziwy Niemiec i podstępna Polka (Ostmarkenliteratur)”.

Wobec obszerności tematu autor musiał siłą rzeczy dokonać wyboru prezentowanych przykładów literackich i omawianych aspektów zagadnienia. W publikacji szeroko potraktowane zostały binacjonalne związki i ich uwarunkowania społeczno-polityczne w Prusach, a później Rzeszy Niemieckiej, podczas gdy problematyka ta w odniesieniu do ziem monarchii habsburskiej zarysowana została bardziej skrótowo. Agresywna polityka Berlina, zwłaszcza w czasach Bismarcka, wzmacniała wzajemne uprzedzenia, co znalazło odzwierciedlenie w literaturze zarówno polskiej, jak i niemieckiej, gdzie opozycja „my – oni” budowana była często na zasadzie schematycznego kontrastu. Koncentracja rozważań właśnie na zaborze pruskim, będąca w dużej mierze konsekwencją faktu, że to tam najostrzej zarysował się (również miłosny) konflikt polsko-niemiecki, który podjęli liczni pisarze obu narodów, pozwala oczywiście dobitniej pokazać istotę zjawiska i kierujące nim mechanizmy, mimo iż analogiczne antagonizmy i stereotypy, choć często łagodzone przez najczęściej to samo, katolickie wyznanie partnerów, a po Sadowie także przez liberalniejszy klimat polityczny, dochodziły do głosu w literaturze ziem pozostających we władaniu Austrii, gdzie kontakty Polaków i Niemców również stanowiły chleb powszedni (a więc inaczej niż w zaborze rosyjskim). Autor wprawdzie omawia powieść Wojciecha Dzięduszyckiego *Małżeństwo mięsane*, wydaną we Lwowie w roku 1892, której akcja rozgrywa się częściowo w Galicji, pomijając jednocześnie takich pisarzy niemieckojęzycznych jak chociażby Wilhelm Zerboni di Sposetti, Karl Emil Franzos czy Friedrich Rech, wspomnianych przez Marię Kłańską w istotnym dla tej tematyki studium *Daleko od Wiednia*. U pierwszego z nich pojawia się stereotypowo nakreślona figura „pięknej Polki” – Elizy, której narrator w przyływie namiętnych uczuć przysięga, że nigdy nie wzniesie broni przeciw jej rodakom. Z czasem jednak narrator przekonuje sam siebie, że dał się omamić wdziękowi dziewczyny, która zresztą, w jego ocenie, okazuje się niestałą w uczuciach. Z kolei w opowiadaniu Franzosa *Władysław i Władysława* występuje brzydka i podstarzała polska szlachcianka z trójką nieślubnych dzieci. Żeni się z nią aptekarz Hafłowski, syn szwabskiego kolonizatora Häufle (protagonista konformistycznie zmienił nazwisko), liczy bowiem, że związek ten przyczyni się do jego kariery i społecznego awansu. Nie relacjonując tu dalszego przebiegu akcji, warto podkreślić, że pisarz wyposażył swojego bohatera wręcz w karykaturalne rysy, mające, w równiej mierze co dzieje Hafłowskiego, przestrzec czytelnika przed asymilacją z Polakami. Taką samą wymowę ma opowiadanie *Zurückgefunden (Odnalezione)* Recha, uznanego przez

³ Tomasz Jurek, *Ślub z obcym. Żony i córki niemieckich rycerzy na Śląsku z XIII–XIV w.*, w: *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Zenon Hubert Nowak, Andrzej Radziwiński, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1998, s. 41.

krakowską badaczkę za „typowy przykład pisarza galicyjskiego” wywodzącego się z potomków kolonistów niemieckich, których świadomość narodowa „przebudziła się” na początku XX stulecia. Tu w centrum narracji umieszczony został Karl Schubert vel Karol Szubert, młody inżynier, o krok przed polonizacją, zakochany w pięknej Wandzie, córce właściciela fabryki. Zauroczenie Polką zostaje jednak przezwyciężone, a bohater powraca na łono własnej nacji⁴.

Utrwalone przez dziesięciolecia stereotypy i antynomie nie wygasły po I wojnie światowej, lecz dawały o sobie znać przez cały okres międzywojenny. W rozdziałach „Krwawiąca granica (Literatura niemiecka o Polsce 1918–1939)” oraz „Pękły okowy. Walka o polski Śląsk” uwaga skierowana została przez Roguskiego właśnie na napięte relacje polsko-niemieckie tego czasu, na których zaważyła zwłaszcza klęska Rzeszy w I wojnie światowej, odzyskanie niepodległości przez Polskę oraz kontrowersje wokół jej zachodniej granicy, powstania w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, przeciętym ostatecznie plebiscytową linią demarkacyjną. Skrajną kulminacją myślenia w kategoriach nacjonalistycznych był oczywiście okres III Rzeszy i II wojny światowej. Trudne koleje zakazanych związków polsko-niemieckich tego czasu nakreślone zostały w rozdziałach „Kiedy miłość była zbrodnią (Niemcy 1939–1945)” oraz „Szwabska dziwka (Okupacja)”. Znamienne, że opisane tu historie, zazwyczaj zakończone tragicznie, wydarzyły się naprawdę – czytelnik poznaje je z przytoczonych dokumentów lub późniejszych relacji. „Zamilknięcie” literatury jest świadomym zabiegiem autora, pozwalającym zwrócić uwagę na sprawczą moc słowa: „Wystarczyło niewiele więcej niż pół wieku, by początkowe, wydawałoby się mniej groźne, bo przecież włożone w usta fikcyjnych bohaterów literackich epitety znieważające jakąś nację, przerodziły się w jakże okrutną rzeczywistość” (s. 327).

W kolejnej części swojej pracy Piotr Roguski omawia proces stopniowego pojednania obu narodów, dokonujący się również na płaszczyźnie prywatnych doświadczeń i miłosnych fascynacji. Jego pierwszy etap naznaczony był oczywiście piętnem wojny oraz wzajemnych, ale i wewnątrznarodowych rozrachunków: Oleńka w powieści Jana Dobraczyńskiego *Najeźdźcy* z 1946 roku nie może jeszcze, jak mityczna Wanda, zgodzić się na miłość do niemieckiego okupanta. Jedenaście lat później bohater Tadeusza Nowakowskiego wprowadzie żeni się z Niemką, jednak poddany olbrzymiej presji społecznej związek nie przetrwa próby czasu. W roku 1956 ukazuje się opowiadanie Wilhelma Szewczyka *Klara Krause*. Tu córce tytułowej bohaterki, „Niemce po matce i ojcu”, udaje się wreszcie zbudować z Polakiem zgodną rodzinę. Wspólne szczęście znajdują również Aleksander i Aleksandra w opowiadaniu Güntera Grassa *Wróżby kumaka*, jednak krótko po ślubie giną w wypadku i zostają pochowani na wiejskim cmentarzu w Italii, który staje się symbolicznym „miejszem właściwego pojednania polsko-niemieckiego” (s. 374), znoszącym w pewnym sensie podziały narodowościowe. W tym nowym paradygmacie nie ma już miejsca na Wandę, przynajmniej nie tę, „która nie chciała Niemca”.

Ostatnie rozdziały omawianej pracy dotyczą emigracji ekonomicznej, wizerunku Polki we współczesnych Niemczech, problemów związanych z rozpadem dwunarodowych małżeństw, ale i coraz częstszego w najnowszej polskiej literaturze popularnej motywu miłości rozgrywającej się w czasach okupacji, który

⁴ Maria Kłańska, *Daleko od Wiednia. Galicja w oczach pisarzy niemieckojęzycznych*, Kraków: Universitas 1991, s. 47–56, 215–216, 223–225, cyt. s. 223.

można chyba postrzegać jako fabularny odprysk zyskującego na znaczeniu od lat 70. XX wieku dyskursu memorialnego.

Książka Piotra Roguskiego stanowi ważny głos w dyskusji na temat relacji polsko-niemieckich. Niezależnie od walorów poznawczych jest ona protestem przeciwko politycznym, religijnym czy społecznym ograniczeniom w swobodzie wyboru partnera, krytyką wąsko rozumianej narodowości⁵, zyskując na aktualności zwłaszcza w kontekście niepokojącego odradzania się nacjonalistycznych narracji politycznych w dzisiejszej Europie. Wartość tej publikacji dostrzec można w stawianiu pytań i nazywaniu problemów bez ograniczającego formułowania jednoznacznych odpowiedzi, dzięki czemu otwiera ona „szerokie humanistyczne pole głębszego zrozumienia, uświadomienia sobie całej jakże dramatycznej przeszłości”⁶. Podwójna optyka i nakreślenie bogactwa uwarunkowań dwunarodowych związków miłosnych w ich historycznej zmienności skłaniają do weryfikacji schematów myślenia, funkcjonujących nierzadko na prawach prawd uniwersalnych. Z kart książki można nie tylko dowiedzieć się o często dramatycznych losach fikcyjnych i realnych par polsko-niemieckich, lecz także wyczytać przesłanie, że prawda rodzi się w dialogu – dialogu dwojga ludzi, ale i dialogu między dwoma narodami, powiązanych często trudną i skomplikowaną przeszłością.

Joanna Godlewicz-Adamiec

(Uniwersytet Warszawski)

Tomasz Szybisty

(Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)

FENOMENOLOGIA. MIĘDZY PRZESZŁOŚCIĄ A PRZYSZŁOŚCIĄ*

Główne problemy współczesnej fenomenologii to pozycja, która bez wątpienia wypełnia lukę na polskim rynku wydawniczym, ponieważ nie jest to kompendium zorientowane ani na konkretną dziedzinę badań fenomenologicznych, ani na dorobek przedstawicieli wybranej szkoły. Ponadto intencją redaktorów naukowych zbioru jest ukazanie współczesnej problematyki fenomenologicznej, nie okrojonej do reinterpretacji i kontynuacji dorobku Edmunda Husserla, co również stanowi rzadkość.

⁵ Karol Czejarek, „(Nie) poszła za Niemca” – Prof. Piotr Roguski (recenzja książki), 5.04.2018, <https://przepladdziennikarski.pl/nie-poszla-za-niemca-prof-piotr-roguski-recenzja-ksiazki/> [dostęp 25.08.2018].

⁶ Jan Dzdzisław Brudziński, *Mity i realia małżeństw polsko-niemieckich*, 15.02.2018, <https://przepladdziennikarski.pl/mity-i-realiz-malzenstw-polsko-niemieckich/> [dostęp 25.08.2018].

* *Główne problemy współczesnej fenomenologii*, red. Jacek Migasiński, Marek Pokropski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2017, s. 880. [Cytaty z recenzowanej pracy są zlokalizowane w tekście przez podanie numeru strony w nawiasie – przyp. red.].